

Sygn. akt III SK 26/15

POSTANOWIENIE

Sąd Najwyższy w składzie:

Dnia 2 marca 2016 r.

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z powództwa
siedzibą w

S.A. z

przeciwko Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki
o wymierzenie kary pieniężnej,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 2 marca 2016 r.,
na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w
Warszawie
z dnia 27 stycznia 2015 r., sygn. akt VI ACa 471/14,

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 27 stycznia 2015 r., VI ACa 471/14 Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie-Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 14 lutego 2014 r., XVII AmE 130/12 przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki (Prezes URE) i zasądził na rzecz

zwrot kosztów postępowania apelacyjnego.

(powód)

W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny podkreślił, że przedmiotem sporu był moment skutecznego zawarcia umowy sprzedaży energii elektrycznej. Zdaniem powoda jest to chwila złożenia przez strony zgodnego z treścią umowy oświadczenia woli, natomiast w ocenie Prezesa URE jest to moment wytworzenia energii, stanowiący ziszczenie się warunku zawieszającego w postaci powstania rzeczy przyszłej, z nadejściem którego zaciągnięcie zobowiązania przez kupującego staje się skuteczne. Obie strony zwróciły jednak uwagę, że istotne znaczenie ma skutek zobowiązujący umowy sprzedaży energii elektrycznej, z którym to stanowiskiem zgodził się Sąd Apelacyjny.

Sąd drugiej Instancji nie podzielił stanowiska Prezesa URE, iż skuteczne zawarcie umowy sprzedaży energii elektrycznej następuje dopiero z momentem wytworzenia tej energii. Jak wynika z poglądów prezentowanych w doktrynie i orzecznictwie, umowę sprzedaży energii elektrycznej należy uznać za umowę zobowiązującą, konsensualną i bezwarunkową. Zatem do przeniesienia własności energii elektrycznej będą miały odpowiednie zastosowanie przepisy o rzeczach oznaczonych co do gatunku, a przeniesienie posiadania energii elektrycznej ma znaczenie jedynie dla oceny ważności umowy sprzedaży, a więc dla oceny skutecznego zaciągnięcia zobowiązań przez obie strony umowy. Umowa sprzedaży energii elektrycznej, która z istoty zawsze dotyczyć będzie energii, która zostanie dopiero wytworzona, nie jest umową zawartą pod warunkiem zawieszającym. Oświadczenia woli stron umowy stają się skuteczne z momentem dotarcia do drugiej strony w taki sposób, że strona ta mogła się zapoznać z ich treścią. W konsekwencji należało zatem przyjąć, że energia sprzedana, to energia będąca przedmiotem ważnej umowy sprzedaży. Przyjęcie przez Prezesa URE, w obliczu zmiany przepisów Prawa energetycznego interpretacji, zgodnie z którą za energię sprzedaną uznać należy tylko energię wytworzoną oznaczałoby, że do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 8 stycznia 2010 r. o zmianie ustawy - Prawo energetyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2010 r. Nr 21, poz. 104, dalej jako: ustawa nowelizująca) sprzedano cały wolumen energii zakontraktowanej na 2010 r., nie byłoby zatem energii niesprzedanej, co czyniłoby regulację z art. 19 ustawy nowelizującej zbędną.

Za przyjęciem rozwiązania, że przez energię sprzedaną należy rozumieć energię będącą przedmiotem ważnej umowy sprzedaży w rozumieniu przepisów k.c., przemawia treść art. 49 a ust. 1 i 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (jednolity tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 1059, dalej jako: Prawo energetyczne), który ustanawia obowiązek sprzedaży wytworzonej w danym roku energii elektrycznej na giełdach towarowych w rozumieniu ustawy z dnia 26 października 2000 r. o giełdach towarowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 197) lub na rynku regulowanym w rozumieniu ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (jednolity tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 94); sprzedaży w drodze otwartego przetargu; na internetowej platformie handlowej, przez którą należy rozumieć zespół środków organizacyjnych i technicznych umożliwiających obrót energią elektryczną za pomocą sieci internetowej przez bezpośrednie kojarzenie ofert kupna lub sprzedaży energii elektrycznej. Oczywistym jest, że w sposób i w miejscach wskazanych w art. 49 Prawa energetycznego może dojść do zawarcia jedynie umowy zobowiązującej do sprzedaży energii elektrycznej, a nie do jednoczesnego jej wydania nabywcy.

Uwzględniając cel przyświecający ustawodawcy przy formułowaniu art. 19 ustawy nowelizującej, jakim jest ochrona praw nabytych podmiotów, które przed wejściem w życie obowiązku jawnej i publicznej sprzedaży energii elektrycznej zawarły z jej wytwórcami umowy sprzedaży, Sąd Apelacyjny stwierdził, że powód nie był zobowiązany do wypełnienia obowiązków wynikających z art. 49 a ust. 1 i 2 Prawa energetycznego w okresie od 9 sierpnia do 31 grudnia 2010 r., gdyż wyprodukowana przez niego w tym czasie energia elektryczna została sprzedana jeszcze przed dniem wejścia w życie tego przepisu. Nie było zatem podstaw do nałożenia na powoda kary pieniężnej w rozumieniu art. 56 ust. 1 pkt 32 Prawa energetycznego. W tej sytuacji słusznie SOKiK uchylił decyzję Prezesa URE, nakładającą na powoda karę pieniężną.

Sąd Apelacyjny uznał także, że niezasadne było zastosowanie przez Prezesa URE zawężającej wykładni przepisów zwalniających powoda od nałożonych na niego obowiązków ustawowych. Zgodnie z art. 49 a ust. 5 pkt 3 Prawa energetycznego, w brzmieniu obowiązującym w okresie od 9 sierpnia do 31 grudnia 2010 r., obowiązek o którym mowa w ust. 1 i 2 tego artykułu nie dotyczył

energii elektrycznej wytworzonej w kogeneracji. Nie ulega wątpliwości, że w spornym okresie powód wytwarzał energię elektryczną w kogeneracji, o czym świadczą decyzje wydawane przez Prezesa URE, udzielające powodowi koncesji na taką działalność gospodarczą. Sąd Apelacyjny zgodził się z twierdzeniami powoda, że dokonana przez Prezesa URE interpretacja art. 49 a ust. 5 pkt 3 w zw. z ust. 1 i 2 tego przepisu zawęża zakres zwolnienia wytwórców energii elektrycznej z obowiązku jej publicznej sprzedaży, tym samym rozszerzając na niekorzyść powoda zakres tego obowiązku. W ocenie Sądu Apelacyjnego, obowiązek nakładany na przedsiębiorcę powinien w sposób jednoznaczny wynikać z treści ustawy, a nie być wynikiem wykładni celowościowej, dokonanej przez Prezesa URE. Przedsiębiorca nie może bowiem ponosić negatywnych konsekwencji wadliwości legislacyjnych, nawet gdyby prowadziły one do znacznego zawężenia zastosowania w praktyce uchwalonego przepisu. Zadaniem ustawodawcy jest dbanie, by jego wola znalazła właściwe odzwierciedlenie w adekwatnym do niej brzmieniu przepisu prawnego.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł Prezes URE. Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania został oparty na przesłance występowania w sprawie istotnych zagadnień prawnych: 1) czy energia elektryczna może zostać uznana za sprzedaną już w chwili zawarcia umowy sprzedaży, na co wskazywać może ogólny, konsensualny charakter umowy sprzedaży, czy też przeciwnie - ocena taka będzie uzasadniona dopiero z chwilą jej wytworzenia/wydania/odebrania (tj. po nastąpieniu skutku rzeczowego umowy), a więc z momentem przeniesienia jej posiadania, za które należy uznać przejście tej energii przez liczniki odbiorcy, co byłoby uzasadnione realnym charakterem umowy sprzedaży energii elektrycznej, jako *sui generis* rzeczy oznaczonej co do gatunku i rzeczy przyszłej? 2) czy zwolnienie od obowiązku publicznej sprzedaży energii elektrycznej, o której mowa w art. 49 a ust. 5 pkt 3 Prawa energetycznego ma charakter przedmiotowy czy podmiotowy, a zatem - czy w świetle brzmienia tego przepisu energia elektryczna wytwarzana w kogeneracji obejmuje jedynie energię elektryczną wytwarzaną w tym samym ciągu technologicznym z ciepłem, tj. czy każdej jednostce energii elektrycznej musi być przypisana jednostka ciepła, czy też wystarczy, że w jednostce została wytworzona dowolna ilość ciepła, aby całą ilość energii elektrycznej można było uznać za wytworzoną w kogeneracji?

W odpowiedzi na skargę kasacyjną Prezesa URE powód wniósł o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Skarga kasacyjna Prezesa URE nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania z następujących względów.

Z utrwalonego i wielokrotnie powoływanego, także w sprawach z zakresu regulacji energetyki, orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że w razie powołania tej przesłanki przedsądu, jaką jest występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, obowiązkiem skarżącego jest wywiedzenie i uzasadnienie występującego w sprawie problemu w sposób zbliżony do tego, jaki przewidziany jest przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. Sformułowane zagadnienie powinno zatem odwoływać się w sposób generalny i abstrakcyjny do treści przepisu, który nie podlega jednoznacznej wykładni, a którego wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy przyczyni się do rozwoju jureprudencki i prawa pozytywnego lub też będzie miało znaczenie precedensowe dla rozstrzygnięcia podobnych spraw w przyszłości (zamiast wielu zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 maja 2015 r., III SK 5/15). Tymczasem pierwsze zagadnienie prawne skargi Prezesa URE nie zostało oparte na jakimkolwiek przepisie prawa.

Niezależnie od powyższej wady konstrukcyjnej pierwszego zagadnienia prawnego skargi kasacyjnej Prezesa URE, Sąd Najwyższy w obecnym składzie w pełni podziela wywody Sądu drugiej instancji w zakresie dotyczącym wykładni, na użytek tej sprawy, pojęcia „energii elektrycznej niesprzedanej” z art. 19 ustawy nowelizującej. Stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie, kontestowane w skardze kasacyjnej organu regulacyjnego, ma oparcie w przywołanych przez Sąd poglądach doktryny i, jak trafnie zauważono w odpowiedzi na skargę kasacyjną, pozostaje w zgodzie z poglądami wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 12 sierpnia 2014 r., III SK 56/13 (LEX nr 1514739), w którym

wyjaśniano znaczenie sformułowania „sprzedaż wykonana”, na użytek stosowania art. 9a ust. 8 Prawa energetycznego.

Dodatkowo Sąd Najwyższy uwzględnił, przy ocenie publicznoprawnej potrzeby przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej Prezesa URE, że Sądy obu Instancji w sposób wzorcowy dokonały ustaleń na okoliczność intencji przyświecających ustawodawcy przy uchwalaniu art. 49a Prawa energetycznego i określeniu w art. 19 ustawy nowelizującej temporalnego zakresu jego zastosowania w odniesieniu do umów sprzedaży energii elektrycznej zawartych przed datą wejścia w życie nowego przepisu Prawa energetycznego kreującego obowiązek nieznanymi wcześniej ustawie.

Z kolei drugie, prawidłowo sformułowane, zagadnienie prawne skargi kasacyjnej Prezesa URE nie zostało uznane przez Sąd Najwyższy za istotne zagadnienie prawne sprawy. Z wiążących dla Sądu Najwyższego ustaleń faktycznych postępowania sądowego oraz oceny dowodów wynika, że zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie opiera się - w części dotyczącej problemu prawnego objętego drugim zagadnieniem prawnym – na treści decyzji koncesyjnej adresowanej do powoda i jej ocenie dokonanej przez Sądy obu instancji. Z przeprowadzonych na tej podstawie ustaleń wynikało, że cała energia elektryczna wytworzona przez powoda była wytwarzana w kogeneracji. Powoduje to, że drugi problem prawny skargi kasacyjnej Prezesa URE rozmięka się z ustaleniami faktycznymi leżącymi u podstaw zastosowania przez Sąd drugiej instancji przepisów prawa materialnego.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia.



Za zgodność z oryginałem
Kierownik Sekretariatu Wydziału